Tymon

DEYS

Naładowani od podstaw (norma) leżą jak strzelba Czechowa (dobra)
Musi wypalić dziś forma (bomba), skoro piguły w żołądkach (all right)
Kilku przyjaciół i zmowa (mocna) byleby tripu dochować (ot tak)
Telefon off i do worka (dobra), muszą na stówę być poza (ogar)
Jeszcze nie weszło i znasz to (sajko), strach i niepewność przed fazą (jak to?)
Pady przy dłoniach plus alko (warto) w oczekiwaniu na pasmo (matko)
Grupa dobrych koleżanek (ładne), co pewnie zapewnią atrakcję (fajnie)
Jeden im sypie szyny na telefon, za chwile te lale się chwycą za trak cje
Zawsze spokojny to Pablo po wódzie, a dzisiaj jak do fleta te szczury za szczurem
Przecież jesteś ujebany lamusie, a jak jesteś "uje" to się nie kresku jesz
Mówi mu Piter, że przerwa (co?), to idzie wkurwiony na fochu zajarać
Mija po drodze Tymona, co mocno ujęła go młoda, plus to integracja
Towar jakiś niewyraźny, Adamo wymyślił, że jego nie klepie
Reszta się zgadza i wracają gadać, a worku wibruje telefon natrętnie
Który kaleka nie skumał do chuja, odpinasz od sieci, a potem tam wrzu casz
Pablo przyznaje, przybiega ze szluga, lecz zanim wyłączył to szybko o blukał

– Ej, moja żona właśnie mi napisała, że zaczyna rodzić
– O czym ty mówisz człowieku, przecież za chwilę nam piguły wejdą
– Ej wiem chłopie, ona jest tam sama, musimy jechać jej pomóc, no nie ma chuja, pakujemy się, nie, nie ma opcji
– No nie ma opcji, wołaj ich, wołaj
– Ej lamusy! Zbieramy się! Nie pytaj się co tylko się zbieraj kurwa, będziesz sie pytał tera

Szybka rozmowa kto najbardziej ogar i który za stery do fury (który?)
Laski się troche pokrzywiły fazą i zabrały dupy na kluby (suki)
Poza tym nawet jak wypłynął temat, nikt nie zauważył, że spruły (suki)
Oni w tej chwili wybrali Tymona, co nawet nie umiał odmówić (kurwa)
To nie dlatego, że wielki przyjaciel, a prochy zrobiły mu flip (flip)
Fury szukają jak wilk chodnikowy, nie Biszu, ale ten z Wall Street (s treet)
W końcu wsiadaja i grube manerwy jak Falcon Harrisona Forda
Brakuje skupienia choć mają Focusa, millenium to nie może potrwać
Pablo zaczyna wywody, że pewnie za karę urodzi mu ćpuna (kurwa)
Poważny temat a jebnęli śmiechem, bo wszystkim już weszła piguła (dru ga)
W tym samym momencie ktoś zaczyna krzyczeć i auto daje po hamulcach
Adamo detektyw "ej Pablo, pojebie, to przecież nie twoja komórka!"
Kto ma nowego Samsunga? Tymon mówi: "chyba ja"
"Ty masz w ogóle dziewczynę kretynie? To ogar na adres i gaz, gaz"
Już niedaleko i prawie pod chatą i Pablo coś jakby kojarzy
Otwiera dzieciak, na oko tak z 5 lat a kobieta stanęła za nim

Patrzy po oczach zmęczonych jak moje i krzyczy "wy ćpuny, popierdolon

e!"
Pablo przywitał się z synem, wiedział, że nie mylił numeru na fonie
Brakuje tylko Tymona, co czyta wiadomość i biegnie do drogi
Czyta wiadomosc i biegnie
Czyta wiadomość i biegnie
Czyta wiadomość i biegnie do drogi
Czuję, że tak między nami naprawdę się może się coś teraz urodzić

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!